

Sygn. akt: II C 19/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla W. M. w W., II W. C. w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Tomasz Niewiadomski

Protokolant: Klaudia Majsterek

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018 roku wW.

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) W. – Zarządu (...) z siedzibą w W.

przeciwko: H. Z. (1)

o zapłatę

powództwo oddała.

Sygn. akt II C 19/17 upr.

UZASADNIENIE

W dniu 6 lipca 2016 roku (...) W. - Zarząd (...) w W. z siedzibą w W. - wniosło w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozew do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie (sprawa zarejestrowana pod sygn. akt Nc-e 1166904/16) przeciwko H. Z. (1) o zapłatę 268,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów sądowych w wysokości 30 złotych, jak również zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 90 złotych. W razie przekazania sprawy do Sądu właściwości ogólnej powód wniósł o: zasądzenie kwoty dochodzonej pozewem wraz z odsetkami ustawowymi (do dnia 31 grudnia 2015 roku) oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2 kc (od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty).

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż domaga się zapłaty opłaty dodatkowej, należności przewozowej, odsetek ustawowych od całej kwoty od dnia upływu terminu jej płatności (wynoszącego 14 dni od dnia sporządzenia wezwania do zapłaty) do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2 kc za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia rzeczywistej zapłaty.

Powód zaznaczył, że swoje roszczenie opiera na art. 33a ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku - Prawo przewozowe (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1983 ze zm.), uchwale nr LXVI/1807/2013 Rady miasta stołecznego W. z dnia 3 października 2013 roku zmieniającej uchwałę w sprawie opłat za usługi przewozowe środkami lokalnego transportu zbiorczego w (...) W., zmieniającą uchwały w sprawie ustalenia ulg za usługi przewozowe środkami lokalnego transportu zbiorczego w (...) W. oraz zmieniającą uchwały w sprawie Regulaminu przewozu osób i bagażu środkami lokalnego transportu zbiorczego w (...) W. oraz na art. 360 i 361 kc (pozew wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 1 – 4).

W dniu 27 lipca 2016 roku S. Z. w L., VI W. C. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, nakazując zapłatę należności zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 5).

Pismem z dnia 22 sierpnia 2016 roku pozwana złożyła sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi właściwemu według właściwości ogólnej z uwagi na miejsce zamieszkania pozwanej (sprzeciw k. 9).

Na mocy postanowienia z dnia 27 września 2016 roku wydanego przez S. Z. w L., VI W. C. sprawa o sygn. akt VI Nc-e 1166904/16 została przekazana do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. (postanowienie k. 16).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż pozwana H. Z. (1) w dniu 13 grudnia 2015 roku korzystała ze środka komunikacji miejskiej w W. nie posiadając przy tym ważnego dokumentu przewozu. Z tego względu powód zobowiązał pozwaną do zapłaty kwoty 266 złotych tytułem opłaty dodatkowej oraz należności przewozowej w kwocie 2,20 złotych. H. Z. (1) nie uregulowała przedmiotowej należności kwestionując jej zasadność.

Podstawą roszczenia powoda miało być wezwanie do zapłaty nr (...) z dnia 13 grudnia 2015 roku stwierdzające fakt korzystania przez pozwaną z komunikacji miejskiej bez ważnego dokumentu przewozu. Dane pozwanej zostały stwierdzone przez funkcjonariuszy Policji – co zdaniem powoda – dowodzi jednoznacznie, że osobą korzystającą z komunikacji miejskiej bez ważnego biletu w okolicznościach wskazanych w pozwie była pozwana (pozew – k. 24 – 25v., pismo procesowe powoda – k. 35 - 35v.).

Pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. Zwracała uwagę, iż po wejściu do tramwaju miała przygotowany bilet do skasowania, nie doszło jednak do tego z uwagi na zachowanie kontrolerów, którzy rozpoczęli kontrolę w bardzo którym czasie od jej wejścia do pojazdu.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 24 listopada 2017 roku k. 38 - 38v, protokół rozprawy z dnia 26 stycznia 2018 roku k. 49 - 49v, pismo procesowe powoda k. 53, protokół rozprawy z dnia 9 marca 2018 roku k. 58).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 grudnia 2015 roku, o godzinie 11:55:46, H. Z. (1) weszła do tramwaju linii nr (...) na odcinku Stare Miasto – Metro Ratusz Arsenał przy Al. (...) w W.. Po dziewiętnastu sekundach od wejścia H. Z. (1) (tj. o 11:56:05) kontroler biletów Zarządu (...) - rozpoczął przeprowadzanie w stosunku do niej czynności kontrolnych. H. Z. (1) nie zdążyła skasować biletu, aczkolwiek przejawiała taki zamiar uwidoczniiony w jej zachowaniu polegającym na zdjęciu rękawiczki, wzięciu biletu do ręki z kieszeni oraz przesuwaniu się w kierunku kasownika.

H. Z. (1) posiadała w rękę bilet 75-minutowy, dopuszczający przesiadkę w obrębie środków komunikacji miejskiej i na jego podstawie chciała przejechać całą wytyczoną przez siebie trasę aż do domu na ul. (...) na U.. Nie miała przy tym zamiaru przejazdu bez kasowania biletu (zeznania powódki k. 49 – 49v).

Pasażerka wspólnie z kontrolerem wysiedli o 11:57:21 z tramwaju na przystanku zlokalizowanym przy Metrze Ratusz Arsenał z uwagi na fakt, iż w podziemnym przejściu znajduje się posterunek Policji. Udział Policji w powyższej czynności związany był z tym, iż H. Z. (1) nie chciała okazać dowodu tożsamości S. S.. H. Z. (1) nie odmówiła podpisu i odbioru wystawionego wezwania do zapłaty (wezwanie do zapłaty k. 22 ; zeznania powódki k. 49 - 49v; zapis z kamery monitoringu tramwajowego „kw4” w odcinku czasowym między 11:55:46 a 11:57:21 k. 56a).

Pismem z dnia 15 grudnia 2015 roku Zarząd (...) w W. zawiadomił Komendę Rejonową Policji W. I o możliwości popełnienia wykroczenia przez H. Z. (1) określonego w art. 87a ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku - Prawo przewozowe (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1983 ze zm.) polegającego na odmowie zapłacenia należności i okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. XI W 480/16, S. Ś. w W. uniewinnił H. Z. (2) od popełnienia zarzucanego jej czynu (zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia k. 1 akt sprawy o sygn. XI

W 480/16 prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie; wyrok z dnia 9 maja 2016 roku k. 32 akt sprawy o sygn. XI W 480/16 prowadzonej przed S. Ś. w W.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz dołączonej sprawy o sygn. XI W 480/16, jak również na podstawie nagrania zapisu z kamer monitoringu z tramwaju oraz zeznań pozwanej H. Z. (1).

W ocenie Sądu zapis z monitoringu stanowił wiarygodny materiał dowodowy, który nie budził wątpliwości Sądu co do jego autentyczności. Żadna ze stron nie twierdziła, iż zapis pochodzący z kamer monitoringu mógłby być zmodyfikowany, tym bardziej żadna ze stron nie przedstawiła żadnych dowodów mogących uprawdopodobnić taką okoliczność. Odtworzony zapis z monitoringu, sekunda po sekundzie wskazywał dokładnie przebieg zdarzenia mającego miejsce w dniu 13 grudnia 2015 roku.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej twierdzącej, że chciała skasować bilet komunikacji miejskiej i usiłowała tego dokonać, jednakże niespodziewanie szybka reakcja stojącego obok niej kontrolera uniemożliwiła jej skasowanie biletu w kasowniku. Powyższe zeznania są bowiem spójne z zapisem kamer z monitoringu, na którym wyraźnie widać, że pozwana poszukiwała odpowiedniego kasownika, jak również fakt, że w stosunku do H. Z. (1) rozpoczęte zostały czynności kontrolne już w 19-sekundzie od momentu jej wejścia do tramwaju.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i dlatego podlega ono oddaleniu. W pierwszej kolejności należy podnieść, iż stosownie do przepisu art. 33a ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku - Prawo przewozowe (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1983 ze zm.) brak odpowiedniego dokumentu przewozu lub dokumentu uprawniającego do przejazdu bezpłatnego (lub ulgowego) upoważnia organizatora publicznego transportu zbiorowego do pobrania właściwej należności za przejazd i opłaty dodatkowej. Sposób ustalania opłaty dodatkowej został określony w § 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 20 stycznia 2005 roku w sprawie sposobu ustalania opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt oraz wysokości opłaty manipulacyjnej (Dz. U. nr 14, poz. 117).

W niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanej roszczenia o zapłatę z tytułu korzystania przez pozwaną w dniu 13 grudnia 2015 roku z komunikacji miejskiej, nie posiadając ważnego biletu. Pozwana kwestionowała powództwo co do zasady wskazując, że kontrola była przeprowadzona w sposób nieprawidłowy z uwagi na to, iż nie miała ona wystarczającej ilości czasu na skasowanie biletu.

Stosownie do przepisu art. 744 kc przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie swojego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Z dyspozycji powyższego przepisu wynika zatem wprost, że jednym ze składników przedmiotowo istotnych umowy przewozu jest jej odpłatność, która jest określana przez strony zawierające umowę. Zgodnie zaś z treścią dyspozycji art. 16 Prawa przewozowego, umowę przewozu zawiera się poprzez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźników warunków dostępu do środka transportu, a w razie ich nieustalenia przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Z kolei na podstawie art. 33a ust. 1 w/w ustawy - przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona, legitymując się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu, może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu. W razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu - przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty (ust. 3).

Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że pozwana po wejściu do tramwaju usiłowała skasować bilet komunikacji miejskiej. Po dziewiętnastu sekundach od wejścia kontroler biletów rozpoczął jednak przeprowadzanie w stosunku do niej czynności kontrolnych. H. Z. (1) nie zdążyła skasować biletu, aczkolwiek przejawiała taki zamiar uwidoczniiony w jej zachowaniu polegającym na zdjęciu rękawiczki, wzięciu biletu do ręki z

kieszeni oraz przesuwaniu się w kierunku kasownika. Tym niemniej tylko i wyłącznie niespodziewanie szybka reakcja stojącego obok pozwanej kontrolera uniemożliwiła H. Z. (1) umieszczenie biletu w kasowniku. Niewątpliwie zatem pozwana nie miała wystarczającej ilości czasu od wejścia do tramwaju do rozpoczęcia kontroli, by bilet skasować. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż H. Z. (1) posiadała bilet 75-minutowy (dopuszczający przesiadkę w obrębie środków komunikacji miejskiej) i na jego podstawie chciała przejechać całą wytyczoną przez siebie trasę aż na U. – nie mając przy tym zamiaru pozornego „oszczędzania” biletu na np. inny przejazd.

Zgodnie z dyspozycją § 5 ust. 1 regulaminu przewozu środkami lokalnego transportu zbiorowego w mieście stołecznym Warszawie (załącznik do zarządzenia nr 790/2016 Prezydenta miasta stołecznego Warszawy z dnia 27 maja 2016 roku w sprawie regulaminu przewozu środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez miasto stołeczne Warszawa) pasażer, który nie posiada ważnego biletu lub dokumentu uprawniającego do bezpłatnych przejazdów, w pierwszej kolejności po wejściu do pojazdu lub wchodząc do strefy biletowej metra jest obowiązany skasować/aktywować bilet oraz upewnić się, że kasownik potwierdził fakt skasowania/aktywowania biletu zielonym sygnałem świetlnym i krótkim sygnałem dźwiękowym. Wyjątek stanowią bilety występujące w formie biletu pojazdowego lub w formie innego nośnika zaakceptowanego przez (...), które nie wymagają skasowania w kasowniku”. Zwrot „w pierwszej kolejności” należy interpretować jako zachowanie niezwłoczne. **Terminu „niezwłocznie” nie należy zaś utożsamiać z terminem natychmiastowym**. Oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06, Legalis nr 165201).

Oceniając zachowanie pozwanej należy wskazać, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia miała ona ukończone sześćdziesiąt dwa lata i była już emerytką. Ponadto padał wtedy bardzo padał silny deszcz, co widoczne jest doskonale na zapisie z monitoringu z kilku kamer z tramwaju linii nr (...). Z tego powodu na pokładzie pojazdu było ślisko. Powodowało to, iż pozwana potrzebowała nieco więcej czasu od wejścia do pojazdu na zorientowanie się w rozmieszczeniu kasowników oraz znalezienie najbliższego z nich. Trudno byłoby wymagać od pozwanej by jeszcze na przystanku linii tramwajowej (tym bardziej przy intensywnych opadach deszczu) wypatrywała jak ulokowane są poszczególne kasowniki, tak by wejść do pojazdu i natychmiast skasować bilet. Taka argumentacja byłaby po prostu niedorzeczna. Pasażer po wejściu powinien bowiem skasować bilet niezwłocznie - tzn. bez zbędnej zwłoki po wejściu do pojazdu. W przypadku gdyby nie zdążył od razu podjeść do kasownika, a pojazd by ruszał, to powinien przeznaczyć chwilę na złapanie uchwytu by nie upaść w czasie ruszania. Nie ulega wątpliwości, iż bezpieczeństwo pasażera jest najważniejsze. Dopiero po tym należy wzrokowo zlokalizować kasownik, przemyśleć sposób bezpiecznego zbliżenia się do niego i następnie skasować bilet.

W realiach niniejszej sprawy istotnie (co wynika chociażby z nagrania z kamer monitoringu) pozwana usiłowała wykonać spoczywający na niej – jako na pasażerze – obowiązek względem przewoźnika, niemniej zwyczajnie nie dostała na to szansy z uwagi również na fakt, iż bezpośrednio przy niej stał kontroler biletów, który zaledwie po 19 sekundach (pозwana weszła do pojazdu komunikacji miejskiej o godz. 11:55:46, kontroler zaś rozpoczął z nią interakcję o godz. 11:56:05) od wejścia H. Z. (1) do tramwaju linii nr (...) podjął w stosunku do niej czynności kontrolne, uniemożliwiając jej tym samym skasowanie biletu.

Biorąc zatem pod uwagę powołane okoliczności, w ocenie Sądu pozwana nie miała wystarczającej ilości czasu na skasowanie biletu komunikacji miejskiej. Uniemożliwił jej to bowiem pracownik powoda. Tym samym nie sposób uznać, iż pozwana nie wykonała obowiązków wynikających z w/w przepisów, które uzasadniałyby uwzględnienie powództwa.

W ocenie Sądu nawet gdyby teoretycznie przyjąć, iż pozwana naruszyła w/w przepisy, to powództwo byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dlatego także podległoby oddaleniu. Zgodnie z art. 5 kc nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Klauzula generalna ujęta w tym przepisie ma na celu zapobieganiu stosowania prawa w sposób

schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 24 maja 2016 roku, VI ACa 623/15, LEX nr 2073847).

Niewątpliwie celem kontroli biletowej w środkach komunikacji publicznej jest zapewnienie realnej odpłatności wszystkich pasażerów na usługi przewozowe i wyciągnięcie konsekwencji cywilnoprawnych wobec osób faktycznie i celowo naruszających postanowienia umowy przewozu. Nie oznacza ona natomiast przyzwolenia na celowe wyszukiwanie osób które z określonych przyczyn losowych, usprawiedliwionych okolicznościami, po prostu nie zdążyły natychmiast skasować biletu. Należy zawsze rozróżniać takie sytuacje, a pewnymi kryteriami pomocniczymi powinno być zachowanie pasażera, jego wiek oraz długość czasu pomiędzy wejściem do pojazdu, a zasygnalizowaniem zamiaru skasowania biletu. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego należy przyjąć, że kontroler po ruszeniu pojazdu z przystanku powinien chwilę poczekać, aż podróżni skasują bilety i dopiero wtedy przystąpić do kontroli (podobnie uznał S. Ł. w wyroku z dnia 17 sierpnia 2017 roku, sygn. akt VIII C 3501/15).

Poprzez zasady współżycia społecznego należy rozumieć „nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji” (T. Sokołowski, komentarza do art. 5 k.c. [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, WKP 2012). Zasady współżycia społecznego są to „oceny moralne wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi” (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2014).

Na gruncie polskiego prawa za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, nb 25–26; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 296–297; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 534; W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 415, nb 12; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 399 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 500).

Już na gruncie prawa rzymskiego została opracowana słynna prawnicza paremia: *summum ius, summa iniuria*, która wyrażała myśl, że prawo doprowadzone do ekstremum przeradza się w bezprawie. Dlatego właśnie zawarta w art. 5 kc instytucja nadużycia prawa ma zapobiegać powstawaniu sytuacji, w których zastosowanie litery prawa prowadziłoby do rozstrzygnięć rażąco niesłusznych (F. Longchamps de Brier, Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego, Wrocław 2004, s. 8–9). Pozwala ona na pewną elastyczność w stosowaniu prawa i gwarantuje sprawiedliwe rozstrzygnięcie w poszczególnych stanach faktycznych.

Dlatego uwzględniając opisane wyżej zachowanie pozwanej, przejawiające zamiar skasowania poprzez zdjęcie rękawiczki, wzięcie biletu do ręki z kieszeni oraz przesuwaniu się w kierunku kasownika, a nastąpienie w 19 sekundzie od wejścia uniemożliwienie jej tego przez kontrolera - stanowiłoby nadużycie prawa podmiotowego powoda. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku. Nie było podstaw do orzekania o kosztach procesu z uwagi na to, iż pozwana nie wykazała faktu ich poniesienia.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.